

SŁOWEM
MALOWANE
PRZEZ
ABSOLWENTÓW
TRZYSTADWUNASTKI
WYBÓR WIERSZY



Być absolwentem szkoły podstawowej,
to czasem wrócić wspomnieniami,
pomyśleć o niej.

A teraz gdy czas mija
w licealnych korytarzach,
I gdy wiem, że dzieciństwo
nikomu się nie powtarza,
To i tak lubię czasem wrócić myślą
do szkolnych dni, do starych przyjaciół,
radosnych chwil.



Bo czy szkoły podstawowej czas,
nie był najlepszym każdego z nas?
Mi był szczególnie bliski, daję słowo,
że każdy dzień mijał bardzo kolorowo.
I gdy tak o szkole mówię,
będąc u dorosłości progu,
brakuje mi starych nauczycieli,
„kolorowej” widoku.
Moich małych przygód,
długich korytarzy, dziecięcej radości
i tego uśmiechu na twarzy.
Jednak dziwny jest fakt,
że doceniłam wszystko mocniej,
dopiero w murach
szkoły ogólnokształcącej.

Morał tych rymów może zdać się banalny dla wielu.

Ja tylko powiem tak:

Kochajcie kolorową bo skończycie w liceum.

ABSOLWENTKA *Anna Rębacz*





Nasza szkoła

Wielka uroczystość szkoły kolorowej,
Obchodzimy czterdzieste urodziny takowej.
Świątować jej wspaniałość jest czas,
Dobre chwile w niej przeżył każdy z nas.
Jako dzieciaki do niej trafiamy
I z wielką wiedzą ją opuszczamy.
Uczą tu nauczyciele wspaniali,
Którzy ogrom informacji nam przekazali.
I choć dla niektórych szkoła jest wyzwaniem,
Życie w kolorowej jest niezwykłym doznaniem.
Szkoła pełna wiedzy, szczęścia i radości,
Bycia jej częścią każde dziecko zazdrości.
Dzisiaj naszej szkole chcemy podziękować
I jej wspaniałość świętować!

ABSOLWENTKA Natalia Brauner

Dzień jak co dzień

Często bywa wymagająca i nudna,
Często bywa interesująca i abstrakcyjna
O szkole oczywiście mowa,
Szkoła Podstawowa - każdego młodego człowieka zmore.
Wczesne pobudki i wieczne stresy
Przytłaczające lekcje, w zeszytach same kleksy
Mówią: "Siedź cicho", "Siadaj Pała"
A ja wciąż myślę o niebieskich migdałach
Na polskim Słowacki, Mickiewicz
Matma - "Chodź do tablicy coś policz"
Ciężki plecak, wieczny hałas i szum
Po dwóch godzinach tracę już swój rozum.
Słyszę "Good morning, omawiamy czasy"



Przyszła chemia i tematem są kwasy.
Cztery lekcje za mną, a to nawet nie połowa
Przy historii zaczyna mnie już boleć głowa
Z szóstą godziną zaczyna się fizyka,
Zegar wtedy jakby szybciej tyka.



Dalej geografia, informatyka i widać już koniec
Właśnie słysząc ostatni dzwonek
Po wszystkich lekcjach myślę:
“Wreszcie do domu, odpocznę sobie”
Tak dzień w dzień, przez osiem lat
W sumie to nie było tak źle - teraz myślę,
W sumie to było nawet fajnie,
W sumie to tęsknie za podstawówką.

ABSOLWENT Piotr Jęczmiński

Kim jestem



Dla jednych jestem wspomnieniem,
Dla drugich - jeszcze marzeniem.
Dla jednych wielkim zbawieniem,
Dla drugich - prawdziwym strapieniem.
Dla jednych książką, zeszytem,
Dla drugich - zabawą, sklepikiem.
Dla jednych przyjaźnią, spotkaniem,
Dla drugich - pracą, wytrwaniem.
Dla jednych boiskiem, sportem,
Dla drugich - do wiedzy portem.
Dla jednych ciekawą przygodą,
Dla drugich - nudną przeszkodą.
Przyjmę więc każdy styl bycia
I pragnę być dla Was właściwą szkołą życia.

ABSOLWENT Piotr Jęczmiński

Wymarzona szkoła

Posłuchajcie moi mili,
co o szkole mi mówili.
Kiedy byłam jeszcze mała,
ledwo co z kołyski wstałam,
tak mi mama powiadała:
Jest wśród bloków i osiedli
Piękna szkoła - KOLOROWA.



Nazwę swą temu zawdzięcza,
że jest barwna niczym tęcza.
Zanim pójdziesz do tej szkoły,
musisz się trochę podszkolić.
Tam awantur nikt nie wszczyna,
bo patronką - Ewa Szelburg-Zarembina.
A w tej szkole mają wszystko:
kort, plac zabaw i boisko.
Czy maluchy, czy juniorzy
do pomocy wszyscy skorzy.
Ja się wreszcie doczekałam
i do szkoły zapisałam.
Chodzę chętnie i z radością,
by po latach wyjść z mądrością.
Wszyscy szkołę swą kochamy,
bo co trzeba to w niej mamy.
Niech nam żyje nasza szkoła
312 każdy zawoła!

ABSOLWENTKA Pola Kwiecińska

Linia

Narysowano ołówkiem linię.
Zwykła to była linia, prosta.
Ale myślała, że jest wspaniała.
Wyobrażała sobie siebie piękną,
W sukni balowej.

Nie szaro-burą, lecz zmysłową.
Nie taką linię jakich wiele.
Ona marzyła, przyjaciele.

Pewnego dnia pokazano ją przedszkolakowi,
Co wstawał rano.
W lustrze siebie zobaczyła
I rozczarowaniem sobie serce przeszła.
Nie była piękna, nie była zmysłowa,
Nie tkwiła na niej suknia balowa.
Była zwyczajna i szaro-bura.

Od tego czasu stara się jak może
Mówić wszystkim prawdę o każdej porze.
Mówi, co myśli, mówi, co widzi,
Ale z niej nikt nie szydzi.
Przestała okłamywać sama siebie
I czuje się jak w niebie.
Tak powiadają, a ona myśli sobie,
Że naprawdę trudno być bogiem.

ABSOLWENTKA Nadia Wiśniewska

Mojej Mamie

*Dziękuję Ci za życie, zrozumienie
i za to, że we mnie wierzysz.*

Pochylona nad moją kołyską,
Pochylona bardzo nisko,
Mamo, przyglądasz się dziecku swemu,
I myślisz, co życie przyniesie jemu.

Z pewnym lękiem patrzysz, bo myślisz sobie,
Co też to życie da jemu i Tobie.
Dziecko jest takie od Ciebie zależne,
Wasze losy bardzo są ze sobą zbieżne.

Powoli, cierpliwie poznałaś mnie dokładnie,
Chociaż w naszym życiu nie wszystko szło składnie.
Ty dopasowałaś swoje życie do życia mojego,
Traktując mnie zawsze jak kogoś bardzo Twemu sercu drogiego.



Przepraszam za wszystkie Twe nerwy zszargane,
Zrujnowane plany, noce nieprzespane.
Za wszystkie przejawy mojej głupoty i nieuprzejmości,
Za brak zrozumienia i wybuchy złości.

Ty zawsze mi dajesz poczucie pewności,
I bardzo wiele matczynej miłości.
Jesteś światełkiem na końcu tunelu,
Jedyną ścieżką w gąszczu dróg wielu.

Słów mi brakuje by podziękować za Twoją odwagę,
Za dobroć, uczucie i wielką rozwagę.
Za to, że dzięki Tobie staję się wraz z wiekiem
Coraz bardziej wartościowym człowiekiem.



Dzisiaj moje serce przepęlnia skrucza
I obiecuje, że Cię będę słucał.
Choć mój brak zrozumienia, godzi często prosto w serce,
To chcę żebyś wiedziała, że kocham Cię wielce.

ABSOLWENT Konrad Sosnowski



Wrota czasu

Wielkie wrota widzę we śnie
One zapraszają mnie
Więc przechodzę przez nie
Bez końca

Gdzie mnie zaprowadzą drzwi
Czy na drogę miłą mi
Jaka będę ja gdy
Wejdę w bramę dorosłości



Może będzie lepszy świat
Niech dożyje wielu lat
Zanim wstrząśnie nim szach mat
I czas zatoczy koło

ABSOLWENTKA Magdalena Białecka



MODLITWA O MIŁOŚĆ

miłość to piękne słowo
miłość to dar
a nie wszyscy kochają
 kto nie wierzy w miłość
 nie wierzy w życie
 bo bez miłości życie nie istnieje
warto kochać
mieć bliską sobie osobę
która zawsze cię pocieszy
 miłość to klucz
 do zamkniętej bramy
 pełnej tajemnic
miłość to labirynt
pełen drózek
z nieskończoną historią
 warto kochać
 i być kochanym
więc kochaj ludzi

ABSOLWENTKA Magda Bąk



SŁOWEM

MALUJĄ

UCZNIOWIE

TRZYSTADWUNASTKI





Urodziny szkoły

Gdy lata '80 – te się rozpoczęły,
mury 312 – stki na Gocławiu stanęły.
Czasy były ciekawe - jak historie głośzą:
Solidarność, protesty, Nobel dla Miłosza.
Wśród wydarzeń światowych były też krajowe,
wszędzie powstawały bowiem szkoły nowe.
Gocław się budował, więc cel taki przyświecił,
żeby w nowej podstawówce uczyły się dzieci.
Najpierw był budynek mniejszy,
ten z przedszkolem- sami wiecie
Potem powstał inny, duży,
by pomieścić wszystkie dzieci.
Mury mu pomalowali na kolory rozmaite:
czerwień, żółty i zielony –
każdy wdychał zachwycony.
Szkola pełna barw i nowa –
ma więc ksywkę – kolorowa.
O patronce wspomnieć trzeba:
Pani, co porusza nieba.
Idzie niebo ciemną nocą-
każdy uczeń raczej zna
Gdy patronka nasza zacna –
śpijcie – mówi – a a a ...
I tak już przez lat 40
tęgie głowy szkoła mieści.
Sukces za sukcesem goni,
Wiedzy swojej nikt nie trwoni.

Laureatów ilość wielka,
wraz sukcesem – radość wszelka.
Coś z plastyki? Lub języków?
Nagrodzonych jest bez liku.
Sport w dzielnicy ? My w czołówce,
wiedzy dużo w każdej główce.
Czy z historii to , czy z matmy –
każdy konkurs dla nas łatwy.
Prócz nauki też zabawa –
święto szkoły – super sprawa.
Mamy imieniny szkoły,
dzień Polaka też wesoły.
A ciekawe jest – czy wiecie?
Absolwentów tu są dzieci!
Często belfer łzę omiata –
że tu chodził wszak Twój tata.
Twoja mama też tu była,
tak jak Ty się tu uczyła
Sami widzicie, że nasza kolorowa –
jest bez wątpienia – wielopokoleniowa.
Czego życzyć jubilatce
w dniu 40 -tych Jej urodzin?
By szczęśliwym i mądrym
był każdy kto do niej chodził.

Zuzanna Skoczek – VIID



Patrzę na świat....

Gdy zamknę oczy widzę świat marzeń
Pełen radości, przyjaźni i wrażeń,
których na co dzień tak mi potrzeba:
Piękna, dobroci, miłości , wolności,
przyznania racji
I akceptacji.



Gdy je otworzę to jednak widzę : świat zły, z wojnami,
Zamiast dobroci i przyjaźni - zdrady ...
Płaczące dzieci , płaczące mamy...



Świat gdzieś pędzący, zapracowany,
Bez czasu na miłość, dobroć i spacery!
Bez czasu dla nas, choć za nim tęsknimy.

My dorośniemy i my to zmienimy!



Podstawę dla zmiany da nam nasza szkoła
Ta pierwsza, przyjazna i kolorowa.
Jej nauczyciele , ich świat poukładany.
Bez nich nasz start w życie byłby nieudany.

Oliwia Stypułkowska VIe

O wyobrażeniach

Wyblakły smugi na niebie.
Impresja.
Antagonistycznie do woli
by przestać.



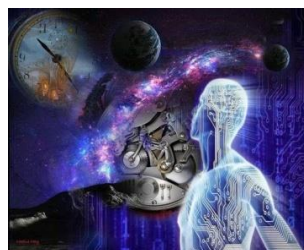
A gdyby tylko zawrócić tam,
do zgody ze sobą...
Spełnienia jednej tożsamości...
Gdybym mógł zostać sam,
świat własny swój tworząc...
Wyobrażonej doskonałości.
Nie.
Za nic.



Dalej iść trzeba.
Byle w prawdzie.
Byle nie w utopijnej imaginacji.
Byle się w ideach nie zatracić.

Michał Wojewnik VIIIk

Odyseja mentalna



Błysk momentu, czasu widmo.
I cień błędu.
I już widno.

Ileż to razy, ze ścieżki schodząc,
w bezdroża
i wrócić nie mogąc,
nawet na tarczy,
cierpieć. Ileż razy?!
Czy już nie wystarczy?



F:\Praca\22-23\Tomik jesieÅ 2022\Ilustracje do tomikÃ³w\fantasy-4122221_340.webp

Odyseja mentalna
do własnych zejście piekieł
Czy to one jednostkę,
czynią wielkim człowiekiem?

Czyż nie jedynym szczytem,
wartym zdobycia,
jest ten w ludzkim umyśle?



Ten wewnętrzny cel życia?

Michał Wojewnik VIIIk

Pieśń o wartościach

Każde ostrze przetnie struny.
Każde z nich uciszy słowa.
Zedrzeć może echo dumy.
Stłamsić i w historię schować.

Lecz żadne nie natchnie liryzmem.

Żadne nie nada znaczenia.
Życie nie chce agnostycyzmem.
Dłoń słaWi, zamiast imienia.



Choć potęga zawsze wygra,
Szczęściem niemyim śpiew zagłuszy,
Do zwycięstwa zbyt nawykła,
by na skrzydłach wzlecieć duszy.

Choć potęga aż tak wielka,
szczególnie wiedziona miłością,
to nie zdefiniuje piękna,
nie stanie się nigdy wartością.



Michał Wojewnik VIIIk



Kolorowa szkoła

Oto szkoła Kolorowa.
KaŹda inna niech się schowa!
Nie odnajdziesz w naszej szkole
tych, co mówią: Nudę wolę.
KaŹdy uczeń jest zajęty,
kaŹdy chodzi uśmiechnięty,
a jak smutną zrobisz minę,
jakbyś cała zjadł cytrynę,
zaraz przyjaciele wkoło,

szybko robi się wesoło.
Nasza Pani Dyrektor,
jak wyższej uczelni rektor
wszystkim tu zawiaduje,
więc niech się każdy pilnuje!
Bo gdy na dywanik trafisz,
okaże się, czy potrafisz
dobrze się wytłumaczyć,
więc lepiej przestań kozaczyć!

Nasi Nauczyciele
naprawdę potrafią wiele.
Tłumaczą wszystko dokładnie,
przeszkadzać im jest nieładnie.
A zatem słuchaj uważnie
I odpowiadaj rozważnie!

My uczniowie, mądrzy, zvarci,
na co dzień jesteśmy otwarci.
Z nauką... różnie to bywa,
Bo czasem z zabawą przegrywa.



Tę szkołę bardzo lubimy,

dlatego do niej chodzimy.

Natalia Wojewnik, kl. IVa

Trudny poranek

Kiedy ranne wstają zorze,
Myślę sobie: O mój Boże!
Znowu muszę iść do szkoły!
Znowu dźwigać te toboły,
podręczniki i zeszyty!



Już od rana dzień rozbity.

Wciąż się złościę, mina wściekła,
Najchętniej bym stąd uciekła
Nawet śniadania nie zjadłam!
Czy ja na głowę upadłam???
Bez szkoły co miałabym robić?
Jak się do życia sposobić?
Nie czytać, nie liczyć, nie śpiewać?
Cały dzień w łóżku ziewać?
Jak wiedzę zdobywać o świecie?
Może Wy mi powiecie?



Natalia Wojewnik, kl. IVa



Przygoda

Za górami, za lasami,
Stoi Magik z chłopakami.
Mówi, mówi, przy czym fika,
Jak miniatuurka królika.
A więc rzekł: Chodźcie tam w przyrodę,
Po nową przygodę!
Przedarliśmy się przez krzewy,
Znaleźliśmy cztery mewy.

Gdy z przygody wróciliśmy,
 Za lisy się przebraliśmy.
 Magik rzekł coś, po czym zniknął,
 Ale przed tym koziołka fiknął.



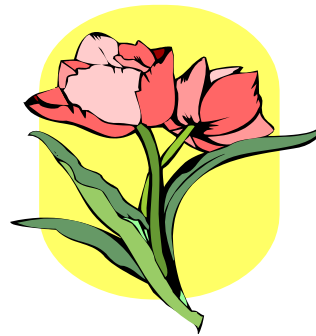
Eryk Bujnicki IV F

Poniedziałek



Budzę się rano
 patrzę przez okno
 a na niebie
 świeci piękne złote słońko.

Patrzę się na trawkę
 a tam kwitną kwiatki
 kolorowe bratki
 i inne rabatki.



Idę już do szkoły
 lubię takie ranki
 bo w szatni w szkole
 czekają na mnie koleżanki.



Oksana Gogół IVF

Pokój i wojna

Z podziwem patrzyłem na nasz piękny kraj.
Kolorowe domy tętniące życiem.
Place zabaw pełne radosnych dzieci.
Gry, zabawy i wesołe okrzyki.

Ciepły wietrzyk głośnym echem niósł.
Aż złe wieści nam przyniósł,



O okrutnej wojnie i szantażu,
Poinformował świat.

Przeżyliśmy wspólnie już dużo.
Nawet śmiertelny korona-wirus,
Już mniej nam szkodzi.
Wydawało się, że najgorsze już za nami.

Znów wieloletni spokój zakłócił nam,
Zaborczy i bezwzględny prezydent Putin.
W piekło zamienił ukraińskie miasta i wioski.
Zniszczył pokój budowany od lat.



Niewinni ludzie tracą życie.
Strach i przerażenie, ogarnia świat.
Przemoc, tragedie i śmierć,
Głos rosyjskiego agresora niesie

Stop, agresji i przemocy!
Chcemy wolności i pokoju.
Pragniemy świata barwnego,
Bez wojny i terroru.

Krystian Jaśkowski kl. VIII i

Młode życie

Lubię szkołę, gry, zabawy i wesołe bycie.
Pragnę z kolegami miło spędzać czas.
Dzielić z nimi wolne chwile.
Wiele przyjemności z tego mam

Gdy rowerem jadę sam.
A z wiatrem pędzę hulajnogą,
Poznaję nowe ulice i dzielnice.
Ciekawe życie mam.

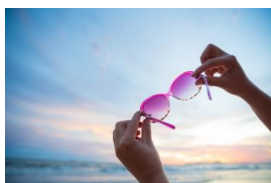


Chcę mieć czas na naukę,
Bo nie sztuka być nieukiem.
Pragnę, by rodzina dumna ze mnie była,
Że ma takiego zaradnego syna.
Świat zrozumieć muszę,



Bo Polakiem ambitnym jestem.
Z wiarą i nadzieją patrzę w przyszłość.
Kocham swój kraj i miasto swoje.

Strach mnie ogarnia, gdy słyszę
Słowa bomba atomowa.
Choć mam dopiero naście lat,
To pragnę dalej poznawać świat.
Mieć udział w dziejach naszego kraju.
Godnym jego reprezentantem być.
Cieszyć się życiem, pomagać innym,
Czynić dobro i mieć szczęśliwe życie.



Krystian Jaśkowski kl. VIII i

Warszawa

Choć historia wciąż nowe kręgi zatacza,
Dwa style ze sobą otacza,
Stare, a obok nowe.
Modne i niemodne.



Z zabytkami konkuruje nowoczesne.
Wysokie domy i wiekowe kamienice.
Rozrastają się osiedla i ulice.
Bywają gęsto zabudowane okolice.

Metro ułatwia warszawiakom życie,
O którym długo marzyli skrycie.
Bo taka jest obecna Warszawa.
Słoneczna i jaskrawa.



Gorąca i życiem tętniąca.
Chlubą Polaków będąca.
Nigdy nie zasypia, rośnie i pięknieje.
Bo wciąż od nowa istnieje.

Krystian Jaśkowski kl. VIII i

Panna z mokrą głową

Już skowronek w górze śpiewa
Pies na budzie się wygrzewa
Kotek mruży mi pod nosem
Chodź na spacer bardzo proszę

Już słończko jasno świeci
Na podwórku słychać dzieci.



One tańczą i śpiewają
 One wiosnę tak witają

Bo już do nas przyszła wiosna
 Taka piękna i radosna
 Drzewa pąki wypuściły



Ptaki gniazda już uwiły



Aleksandra Nieckula Vd



Żywe lekcje historii

Uwielbiam żywe lekcje historii,



wywołują u mnie uczucie euforii.
 Przedstawiony na nich świat starożytnej Grecji i Persji,
 spowodował, że na ten temat miałam mnóstwo refleksji.

Anna Cichocka Vc

Życie ucznia

Gdy rano otwieram oczy,
Rodzinne życie już się toczy.
Na stole czeka pyszne śniadanie.
Każdego dnia uczeń ma nowe zadanie.

Droga do szkoły jest gwarna i wesoła.
Z daleka, kolorowa szkoła nas woła.
Lekcje odbywają się w ciszy i spokoju.
Przerwy zaś są głośne i pełne niepokoju.



Na boisku głośne okrzyki.
Gry i zabawy w żołnierzyki.
Po zajęciach fajnie razem być.
I na luzie wspólnie żyć.

Różne pomysły w głowie mam.
Do przodu zawsze gnam.
Miło spędzam wolne chwile.
I zawsze życie wspominam mile.

Rozrywka, odpoczynek i nauka.
To żadna dla mnie sztuka.
Dobry nastrój w domu mam.



Gdy nie jestem sam.

Sebastian Jaśkowski kl. V C

NASZA WARSZAWA

Piękna jest nasza Warszawa.
Choć historia nie była dla niej łaskawa .
Smutna była, gdy wojna ją niszczyła.
Ponownie jak brylant zaświeciła.

Teraz w blasku słońca skąpana.
A w Wiśle wykąpana.
Szumne, gwarne i wesołe ulice.
Pokazują jej prawdziwe, bycie.



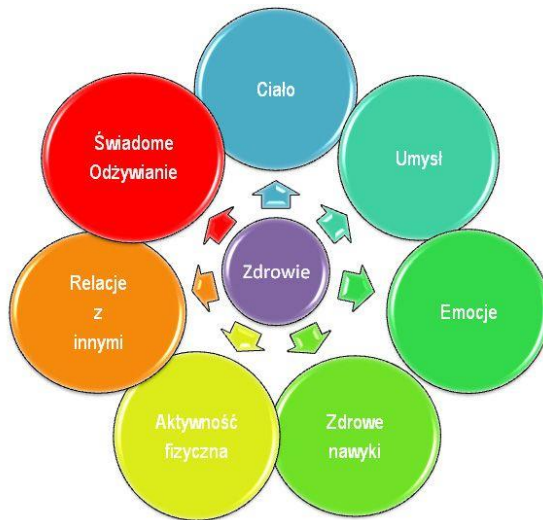
Szklane wieżowce w centrum górują.
Nad miastem błękitne chmury wędrują.
Wzrok przyciągają ozdobne kamienice,
A na Starym Mieście wąskie ulice.



Warszawska Syrena miasto reprezentuje.
Zamek królewski ją inspiruje.
Zygmunt III Waza na stolicę patrzy.
Może coś nowego wypatrzy.

Błyszczą pomniki, kościoły i pałace.
Zielone parki, szkoły i szumne place.
Szlak królewski, aż do Wilanowa
Prowadzi nas od nowa.

Sebastian Jaśkowski kl. V C



Zdrowie

Zdrowie- to najcenniejsza rzecz na świecie.
 Od najmłodszych lat przecież o tym wiecie.
 Aby dobrym zdrowiem cieszyć się,
 trzeba dużo ruszać się.
 Pół godziny dzień w dzień sportu,
 dla sprawności, odporności i komfortu.
 Każdy dobrze wie,



Że przed treningiem rozgrzać trzeba się.
 Gdy nasze mięśnie są zmęczone,
 kroplami potu chłodzone,
 serce bije jak szalone,
 ciało wreszcie jest zadowolone.
 Zdrowe ciało
 siły i energii by chciało.
 Posiłki zbilansowane zjadać należy,
 Najmniej produktów z trójkąta wieży.
 Żeby zdrowo żyć,
 trzeba co najmniej dwa litry wody pić.
 Używek wystrzegać się na odległość,
 żeby człowiek nie popadł w uległość.
 Cokolwiek robisz, trzeba myśleć o zdrowiu,
 na takim zakończyć trzeba przysłowiu.

Katarzyna Wrona VIIIa

Jesień

Jesień- dziwna roku pora,
owoce, zbiera do wora.
W zamian dała babie lato,
złote liście, dzięki za to.

Słoty, deszcze i zawieje,
bo w jesieni tak się dzieje.
Chociaż mokro za kołnierzem,
wszyscy wierzą i ja wierzę.



Że choć jesień mokra, dżdżysta,
za to pełno na półmiskach.
Jabłek, śliwek i warzywa,
taka jesień jest życzliwa.

Daje nam na zimę,
owoców i jada w bród.
Żeby nie dokuczał zimą,
już nikomu głód.



Żeby zimą przy kominku,
człowiek sobie siadł.
No i z wielkim apetytem,
dar jesieni zjadł.

Katarzyna Wrona VIIIa

Piękny robal

Opisano w wielu wierszach
Piękno kwiatów, błękit nieba.
O robaku więc napiszę,
O nim też napisać trzeba.



Taka glista czy dżdżownica
Ile wdzięku w tym robalu.
Jak porusza się wśród trawy,
Z wdziękiem płynie cal po calu.



Albo żabka wśród sitowia,
Kiedy z brzegu w wodę skoczy.
Kto wziął żabkę w swoje dłonie,
Spojrzał żabce w piękne oczy?
Mucha też swój wdzięk posiada,
Gdy po czole nam wędruje,
Bo z natury jest ciekawa,
Choć nas czasem denerwuje.

Liszka co listeczki zjada,
Za co liszki nie kochamy,
Kiedy zmieni się w motyla,
Jak go wówczas podziwiamy...



Nawet brzydkie bywa piękne,
Zawsze tak było na świecie.
Między ludźmi jest podobnie-
Sami o tym dobrze wiecie.

Katarzyna Wrona VIIIA

Cztery pory roku

Wiosna piękna i zielona
budzi trawy, liście, drzewa.
W kwiaty ślicznie wystrojona.
Z radości ptak Jej śpiewa.

Lato słońce obudziło,
już się wysprzedały lody.
Bo ciepłutko jest i miło.
Dzieci chętnie wskakują do wody.



Jesień kasztanami stuka,



liście szumią pod nogami.
Wiewiórka na zimę zapasów szuka,
w lesie pachnie grzybami.

Zima sroga, lecz wesoła
śniegu dużo nasypała.
Dzieci na saneczki woła
i na łyżwach pojechała.

Zofia Sobieraj IVF

Lata

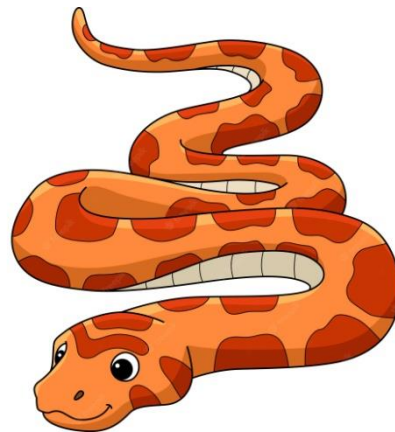
Mijają lata
Przyglądam się jak cały świat się w kulkę zgniata.
Mijają lata boję się wyjść do świata
Mijają lata



Widzę jak para dłoni się ze sobą pląta
A może... Może ja nie chcę wyjść do świata?
Może to wszystko mnie przygniata?
Gdy długopis się wypisuje
Koniec wiersza się szykuje
Olga Dowolska Vc

Wąż

Różne postacie ma wąż stary
Różne kolory inne węże miały
Różną skórę żmije zrzucały
Różne dźwięki wydawały
Różne dusze posiadały



Różne cele im przygrywały
Różne chęci, siły, czyny...
By zaspokoić pragnienie gadziny.
I dziękuję za wszystko inne.
Pozdrawiam,
M
Olga Dowolska Vc

Jesień

Złota polska jesień, jest tak kolorowa!
Ledwo minął wrzesień, na drzewach od nowa
kasztany się błyszczą, w słońcu opalają,
liście zaś szeleszczą i z wiatrem spadają.



Ruda jarzębina, barwą strój ożywi,
kwaśna żurawina uśmiech nam wykrzywi.
Choć czasem deszcz leje ,zdarza się, jak wiecie,
jesienne przywileje nie wszędzie są na świecie!
Zuzanna Nieckula IVF

Była sobie mała Maja co dostała butki nutki,
butki nutki miały moc, to i Maja miała moc,
Butki miały małe nutki, nutki były kolorowe i świeciły jak szalone,



Maja bardzo się cieszyła i dostała super skrzydła.

Korab Maja IVF





Koniec